

Andrzej Chwalba

Kraków, 25 06 2018

IH UJ

Recenzja rozprawy doktorskiej Sławomira Błauta

nt.:” Franciszek Wielgut – kariera wojskowa w latach 1914 -1945”,

przygotowanej pod kierunkiem naukowym profesora Roberta Majznera

Pomysł, aby za temat pracy uznać postać i dokonania zawodowe Franciszka Wielguta, wyższego oficera Wojska Polskiego, należy uznać za zasadny. Jego życie, w tym praca dla Polski zasługują na rozprawę. Niejednokrotnie z drugiego szeregu widać więcej z obszarze polskiej wojskowości, a na pewno inaczej, niż z perspektywy osób z pierwszego szeregu.

Wielką zasługą Autora jest zgromadzenie wspaniałej dokumentacji źródłowej. Recenzenta szczególnie zainteresowała korespondencja Franciszka Wielguta, która dopełnia obraz wyniesiony ze źródeł archiwalnych i prasy, w tym o rodzinny klimat i osobiste doznania oraz wrażenia. Cenne są aneksy. Rozprawa została przygotowana w tradycyjnej konwencji „od kolebki przez życie „ – i nie powinna budzić wątpliwości. Oczywiście można by rozważyć inne konwencje komponowania tekstu, ale zaproponowany jest jednym z lepszych.

Rozprawa zasługuje na wydanie w postaci drukowanej, ale zanim to nastąpi prosiłbym Autora o bliższe zapoznanie się z poniższymi sugestiami i propozycjami.

Dziekanat Wydziału Filologiczno-Historycznego

Wpłynęło dnia 28.06.2018. 

Poważnej pracy Autora wymaga wstęp, który zapowiada rozprawę. Jedną z najważniejszych jego części składowych jest kwestionariusz badawczy, zawierający pytania badawcze, czyli cele przygotowywanego projektu. Szkoda, że S. Błaut skwitował tak poważną kwestię kilkoma zdaniami. Brak określonego jednoznacznie celu rozprawy nie mógł wpłynąć pozytywnie na jej treść.

Tytułowe a niejednoznaczne pojęcie kariera wojskowa wymaga wyjaśnienia i odniesienia do definicji, jednej z obecnych w literaturze przedmiotu. Skoro w tytule pojawia się pojęcie kariera wojskowa można było oczekiwać, że Autor w zakończeniu dokona jej charakterystyki, co by mogło stanowić istotną wartość pracy. Gdyby Autor podał w tytule rozprawy jedynie daty urodzin i śmierci bohatera uniknąłby wielu niepotrzebnych komplikacji.

Wątpliwości budzą przyjęte cezury, które również nie zostały uzasadnione. Dlaczego nie traktować np. roku 1912, jako cezury otwarcia a 1939 roku, jako zamknięcia?. Czy przebywanie w obozie jenieckim stanowi ciąg dalszy kariery wojskowej? Odpowiedź zależy od definicji pojęcia kariera wojskowa. Przysłowiowe koło się domyka. Podsumowując: wstęp w wersji drukowanej wymaga solidnego przebudowania i wprowadzenia rozważań metodologicznych, choćby podstawowych.

Rozprawa jest bardzo gęsta od drobiazgowych danych, kosztem szerszego ujęcia i spojrzenia. Prawie nieobecny w rozprawie, a tak niezbędny w tego rodzaju pracach jest kontekst historyczny, który pozwala osadzić bohatera w czasie i przestrzeni, poza pierwszym rozdziałem odnoszącym się do lat Wielkiej Wojny. Ale z kolei, gdy Autor wykracza poza fakty bezpośrednio dotyczące Wielguta i próbuje wpisać go w ówczesny czas, to niejednokrotnie podaje nieprecyzyjne dane, nietrafione i nieprawdziwe opinie. Z pewnością, gdyby skorzystał ze świeższych opracowań naukowych uniknąłby wielu błędów. Korzystał jednak głównie ze starszych opracowań historycznych, naznaczonych czasem

powstania. Zamieszczenie w bibliografii niektórych najnowszych pozycji wcale jeszcze nie oznaczało, że uczynił je przedmiotem lektury.

Oto garść przykładów:

S. 32 -nie ziemia chełmska, lecz gubernia chełmska i wcielona nie do guberni kijowskiej tylko generał- gubernatorstwa kijowskiego.

S. 38 - zadaniem Kompanii Kadrowej nie było wywołanie powstania; w ogóle nie istniał taki projekt, a na ziemiach, którymi podążali strzelcy nie było wojsk rosyjskich.

S. 54 - Niemcy w Królestwie Polskim nie planowali powołania rekrutów do polskiej armii z terenów okupowanego Królestwa, gdyż to by oznaczało złamanie konwencji haskiej, a jedynie ochotników.

S. 57 – nie likwidowano latem 1917 roku akcji werbunkowej / kto miałby likwidować?/, ona trwała, tylko nie było zbyt wielu chętnych.

S. 58 –konsekwencją buntu z 1917 roku? nie było rozwiązanie Legionów Polski; formalnie do końca ck monarchii tak się nie stało.

Wielokrotnie pojawia się w rozprawie nazwisko Zawadzkiego „Prokopa”, jako mentora Wielguta. Koniecznie o nim, jako polityku, należy napisać, gdyż to bardzo wiele by nam wyjaśniło, jeśli chodzi o poglądy i wybory ideowe bohatera.

Formacje strzeleckie w ck monarchii nie były częścią armii. Konsekwencje tego możemy śledzić na przykładzie Wielguta, ale koniecznie w rozprawie należy to wyjaśnić.

Wojsko Polskie w Królestwie zostało powołane w październiku 1918 roku. Wcześniej istniała PSZ podlegająca Beselerowi. Ta kwestia, czyli PSZ lub



Wojsko Polskie pojawia się kilkakrotnie w tekście rozprawy, traktowana dowolnie czy też wymiennie.

S. 66 – jestem ciekaw, jakie było źródło informacji Autora o 50 tys. członków POW?

S. 68-69 – w Królestwie, w GGW, mieliśmy przypadki rozbijania Niemców, ale umowa Piłsudskiego z wojskiem niemieckim z 11 listopada przewidywała, że żołnierze wyjadą z bronią i złożą ją na granicy- i tak się stało. Piłsudskiemu chodziło również, aby nie dostała się w niepowołane ręce. Zdanie o powszechnym rozbijaniu stanowi jeden z naszych pięknych mitów.

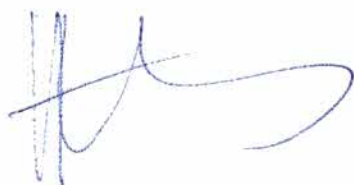
W drugiej części, zdecydowanie najcenniejszej w rozprawie S. Błauta na temat roli Wielguta w Wojsku Polskim międzywojennej doby, zupełnie zanika kontekst historyczny. Wielka szkoda. Przykładowo nie dowiadujemy się, że szereg problemów finansowych Korpusu Kadetów było następstwem Wielkiego Kryzysu gospodarczego. Brak tych czy podobnych informacji czyni tekst niezrozumiałym. Nie dowiadujemy się, jakie relacje panowały między kadetami a Krakowem a później Lwowem, i między komendantem, wykładowcami a mieszkańcami obu miast, w tym uczniami i studentami, oficerami garnizonu krakowskiego później lwowskiego. Co prawda znajdujemy informacje, że kadeci wychodzili „na miasto”; domyślamy się, że chodzi o Lwów. Niestety Lwów, wcześniej Kraków, miasta tak ważne dla bohatera i dla Polski są nieobecne w rozprawie. Korpus Kadetów to samotna wyspa bez kontaktu ze światem, gdyż jak wynika z rozprawy poza nią w ogóle go nie było. Podobnie brakuje elementarnych wyjaśnień w związku z internowaniem bohatera w Rumunii. Pisząc o tym, trudno nie wspominać o okolicznościach internowania polskich żołnierzy, polityków, urzędników. Tym bardziej należy wyjaśnić jak to się stało, że internowani zostali przetransportowani do niemieckich obozów jenieckich. Myśląc o druku należy zastanowić się nad treścią zakończenia, które składa się z dwóch części: dalszego ciągu życiorysu Wielguta oraz jego

streszczenia z lat 1912 -1945. Streszczenie nawiązuje do wstępu, gdzie po raz pierwszy zapoznajemy się w skrótovej wersji z postacią bohatera. Można też rozprawę nieco odchudzić usuwając stale powtarzające się zdania o Franciszku Wielgucie, że kochał Polskę i był dobrym Polakiem, a taką laurkę umieścić, na którą zasługuje, w podsumowaniu/zakończeniu.

Biorąc pod uwagę ogrom pracy, jaki wykonał doktorant, doceniając zwłaszcza solidną kwerendę archiwalną i biblioteczną oraz wydobyte ze źródeł wielu cennych faktów dotyczących bohatera i Korpusu Kadetów, która jest drugim bohaterem rozprawy, oceniam rozprawę pozytywnie.

Niniejszym wnioskuję o dopuszczenie magistra Sławomira Błauta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. Andrzej Chwalba



prof. Andrzej Chwalba